

NAJSŁODSZA...

W 86. rocznicę śmierci siostry Marii Dulcissimy (Heleny Joanny Hoffmann), 18 maja w Świętochłowicach Zgodzie, wierni modlili się w czasie mszy świętej o dar beatyfikacji Sługi Bożej (etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego został już zakończony), a wieczorem w miejscu, gdzie Helenka przyszła na świat, przy obecnej ulicy Drzymały 5 nabożeństwo majowe poprowadził ks. proboszcz Bogusław Jonczyk z parafii św. Józefa w Świętochłowicach.

W piątek 20 maja czuwaniem modlitewnym w pięknym, kameralnym Brzeziu (obecnie część Raciborza), gdzie w domu zakonnych sióstr Zgromadzenia Maryi Niepokalanej, siostra Dulcissima żyła i w ziemskim znaczeniu tego słowa umarła, rozpoczęły się I Dni Dulcissimiańskie. Zorganizowane z inicjatywy sióstr z klasztoru Marianek w Raciborzu Brzeziu przy współdziałaniu władz miasta świętowanie miało wymiar nie tylko – co oczywiste – modlitewny. Tej uroczystości towarzyszyła także refleksja naukowa oraz atrakcje rodzinne. Wszystko, by uczcić i przypomnieć s. Dulcissimę.

Nazajutrz, w sobotę w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu, o godzinie 9.00 odprawiona została Eucharystia pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. bp. Andrzeja Czai. Homilię wygłosił Jego Ekscelencja ks. bp. Jan Kopiec. O 10.30 w Raciborskim Centrum Kultury „Strzecha” rozpoczęło się sympozjum „Anioł z Górnego Śląska – ponadczasowy wymiar charyzmatu służebnicy Bożej s. M. Dulcissimy”. Gości przywitani: przybyła z Rzymu przełożona Zgromadzenia Matka Generalna s. dr Sybilla Kołtan SMI oraz prezydent Raciborza Dariusz

Polowy, który objął całe wydarzenie swoim patronatem. Wzięli w nim udział dr hab. Halina Dudala - prof. UP, dr Bernard Linek z Instytutu Śląskiego, dr Jacek Kurek z Muzeum Hutnictwa w Chorzowie i ks. dr hab. H. Olszar

nej w Brzeziu. Został tu umieszczony baner ze zdjęciami brzeskich przyjaciół Dulcissimy. Ścieżkę edukacyjno-kontemplacyjną, w której jedną z tablic poświęcono siostrze Dulcissimie – górnośląskiej śląskiej kandydatce



Dąb Niepodległości został posadzony

– prof. UŚ. Wystąpienie nieobecnego z powodów zdrowotnych postulatora procesu beatyfikacyjnego siostry Dulcissimy, ks. dr. Przemysław Krakowczyk SAC odczytała siostra Małgorzata Cur, która też wraz z Grzegorzem Wawocznym poprowadziła spotkanie.

Po sympozjum odbyło się wspólne zwiedzanie Raciborza pod kuratelą wspomnianego Grzegorza Wawocznego, wybitnego

znawcy dziejów miasta. Dzień zwieńczył odbywający się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu – koncert chóru parafii świętych Mateusza i Macieja w Brzeziu, pod dyrekcją Aleksandry Gamrot. Zagrała orkiestra symfoniczna PSM I i II stopnia im. Ludomira Różyckiego w Gliwicach, pod dyrekcją Andrzeja Rosoła. Wydarzenie wstępem opatrzyła s. dr Elżbieta Cińcio SMI wypowiedź formułująca w temat: *M. Dulcissima Hoffmann SMI ukochanym dzieckiem Maryi Niepokalanej.*

W niedzielę uroczystej mszy św. przewodniczył abp Adrian Galbas SAC, który poświęcił „Zakątek siostry Dulcissimy” przed klasztorem Sióstr Maryi Niepokala-

na ołtarze - otwary Lasy Państwowe w lesie „Widok” w Raciborzu-Brzeziu. Zasadzono także Dąb Niepodległości (to wyjątkowa, numerowana sadzonka poświęcona przez papieża Franciszka w 2018 r.). Dąb w klasztornym ogrodzie sadzili: abp. koadiutor, prezydent Dariusz Polowy, leśnicy oraz siostra generalna zgromadzenia Sybilla Kołtan, która na trzy dni przyjechała do Raciborza z Rzymu. Odbył się też festyn rodzinny z atrakcjami dla dzieci. To były pięknie przeżyte dni w majowej, wiosennej, pogodnej aurze.

Siostra Dulcissima wychowywała się w Zgodzie (od 1929 r. dzielnicy Świętochłowic), jest córką pięknej, rodzącej dobro Ziemi, jest znakiem, który odczytuję nie tylko podczas każdego spaceru wiodącego z mojego hajduckiego domu do tego, w którym się wychowywała. To wprawdzie bardzo niewielka odległość, ale obejmująca całą wieczność. Do tej wieczności siostra Dulcissima tęskniła, czyniąc swoje życie – niejako w korespondencji z nazwą miejscowości, z której się wywodziła – „zgodą” na Bożą wolę. Ksiądz Henryk Olszar pisał: „Droga życiowa Oblubienicy do świętości wiodła przez tradycyjną śląską pracowitość i oszczędność oraz głęboką pobożność maryjną i eucharystyczną w duchu świętej Teresy od Dzieciątka Jezus”.

O siostrze Dulcissimie, urodzonej i wychowanej w bezpośrednim sąsiedztwie Wielkich Hajduk, pisaliśmy w poprzednim numerze „Hajduczanina”.

JACEK KUREK



Siostra Małgorzata Cur z wizerunkiem sługi Bożej s. Dulcissimy